Nr. 227. Kraków. Niedziela 25 Maja 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „	72 „	36 „	12 „
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 „	72 „	36 „	12 „
z dwurazową	156 „	78 „	39 „	13 „
W państwie niemieckiem	156 „	78 „	39 „	13 „
W innych państwach	168 „	84 „	42 „	14 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. kasy oszczędności 857.484. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmiedt (sprzedaż odnośnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Mocarstwa koalicyjne wobec Polski

Kraków, 25 maja.

Różnice interesów mocarstw koalicyjnych ujawniają się między innemi także w ich stosunku do Polski. Każde z nich ocenia kwestyę polskie z odmiennego stanowiska, wyznaczonego jego interesami. Zarówno polityka, jak opinia publiczna muszą zdawać sobie sprawę z tych różnic i ich przyczyn, jeżeli nie mają błądzić w ciemnościach i popełniać niebezpiecznych błędów.

Za jeden z takich bardzo niebezpiecznych błędów uważać należy rozwijającą się obecnie u nas niechęć do Anglii, której pospolicie przeciwstawia się Francyę, jako jedyną, pewną i niezawodną naszą orędowniczkę i przyjaciółkę. W opinii publicznej poglądy te nabierają oczywiście jeszcze specyficznego zabarwienia i symplifikacyi, redukując się do mniemania, że Francya nas »kocha«, podczas gdy Anglia »zdradza«. W republice, której Sejm pochodzący z sześcioprzymiotnikowych wyborów jest najwyższą suwerenną władzą, prowadzącą politykę zagraniczną i rozstrzygającą jej najważniejsze problemy, takie uproszczenia trudnych sądów są wysoce niepożądane. Sejm bowiem jest niezmiernie wrażliwy na opinię publiczną, jest jej wyrazem i niczem więcej, wskutek czego sądy kawiarniane, zgromadzeniowe i wszelkie inne prywatne i nieodpowiedzialne, mogą bardzo łatwo stawać się sądami oficyalnemi.

Potrzeba jednak zrozumieć, że w polityce sentymenty nie odgrywają żadnej roli, a już najzupełniej żadnej na odległości tak wielkie i między społeczeństwami tak zasadniczo różnemi, jakie przedstawiają wielkie narody zachodnie a Polska. Ani Francya nas nie »kocha«, ani Anglia nie »zdradza«, tylko całkiem po prostu każda prowadzi swoją politykę według linii swoich interesów. Ponieważ zaś interesy te różnią się bardzo między sobą, przeto także i polityka każdego z tych mocarstw wobec Polski wykazuje tak wielkie i uderzające różnice.

Francya po tej wojnie zmuszona jest prowadzić politykę kontynentalną. Stoi przed nią widmo niemieckiego odwetu, z którym nasi się ona liczyć, nie mogąc równocześnie mieć po wności, że po raz drugi utworzy się koalicya dla jej obrony. Razem z Rosyą carską runął dawny system obronny francuski. Jest zaś jeszcze wątpliwem, czy odrodzona Rosya da się Francyi użyć do jej celów obronnych tak samo, jak carska. Zresztą gdyby nawet istniała pewność, że odbudowana Rosya wróci do swego sojuszu z Francyą, to i tak przecież owa restauracya rosyjska musi potrwać pewien czas, w ciągu którego Francya pozostawałaby bez sojusznika przeciw Niemcom na kontynencie. Aby ten brak zapełnić, Francya popiera wszystkiemi siłami budowę Polski, mającej spełnić dla niej zadanie sprzymierzonej Rosyi, to jest trzymać Niemcy w szachu i grozić im od wschodu.

Zupełnie odmiennem jest stanowisko Anglii. Jej interesy polityczne są nie kontynentalne, lecz — planetarne. Największe i zupełnie niewątpliwo zwycięstwo w tej wojnie odniosła Anglia, względnie cała rasa anglosaska. Zapanowała ona nad światem. Przygotowywany obecnie pokój będzie miał wszystkie cechy — »pacis britanicae«, to jest pokoju opartego na fakcie panowania Anglii. Aby to szczytowo w swojej historyi stanowisko umocnić, aby z niego zacząć ciągnąć zyski i korzyści, Anglia musi liczyć się ze wszystkiemi siłami, które już są lub mogą się obudzić, a które z konieczności naturalnej zaczną się zwracać przeciw niej i przeciw jej hegemonii światowej.

Ośrodkiem krystalizacyjnym tych sił antyangielskich jest Japonia, która nie poniósłszy w tej wojnie niemal żadnych ofiar, wyszła z niej niezmiernie wzmocniona zarówno absolutnie przez uzyskanie dominującego wpływu w Chinach, jak relatywnie przez zaoszczędzenie swych sił w przeciwieństwie do innych mocarstw.

Mimo wszystko kamieniem węgielnym stanowiska światowego Anglii są posiadane przez nią Indye, drogi na wschód i przeistoczenie Oceanu Indyjskiego w jezioro angielskie. I właśnie w to najczulsze miejsce Anglii Japonia może ugodzić. Dzisiaj nie będzie jej już można skwitować Koreą i sparaliżować antagonizmem do Rosyi. Aby ten antagonizm wogóle wrócił, potrzeba najpierw odbudować samą Rosyę i to odbudować ją tak, aby o ile możności jak najdłużej pozostawała pod wpływem Anglii i w zależności od niej. Widzimy też, że Anglia teraz dopiero zabiera się do rzeczywistego popierania Rosyi, że posiłkuje ona bardzo wydatnie Kołczaka, pomaga przy zajęciu Petersburga i t. d.

Aby utrwalić swój wpływ na Rosyę, Anglia zawczasu zajmuje stanowisko na wybrzeżu Bałtyckiem, sadowiąc się we wszystkich niemieckich ich portach, od Gdańska poczynając. Rewanżu niemieckiego Anglia nie ma powodu obawiać się w tym stopniu, co Francya, ponieważ Niemcy nigdy nie zdołają odbudować swojej floty w tak krótkim czasie, jak armii. — Zresztą Anglia, licząc się z tem, że do dzieła odbudowy Rosyi będzie musiała dopuścić także i Niemcy, woli kierować ich energię w stronę zagadnień kontynentalnych niż morskich.

Zresztą mimo wszystko, co się pisze i mówi o lidze narodów obu Pittów nie mogą nie rozumieć, że próżnem jest budowanie Ligii narodów, opartej na takim stanie Europy, w którym dwa najliczniejsze jej narody, rosyjski i niemiecki, mają połamano kości. — Przewidująca polityka angielska liczy się też z tem, że owe kości się zrosną tak lub inaczej, prędzej czy później. — Oparte zaś o mocną Japonię mogą stać się fundamentem nowej antyangielskiej koalicyi, której już Stany Zjednoczone z całą swoją potęgą nie zrównoważą.

Anglia prowadząca politykę planetarną ma zupełnie inną skalę w ocenie poszczególnych problemów życia międzynarodowego, niż Francya, ograniczona do zagadnień polityki tylko kontynentalnej, europejskiej. Polityka zagraniczna polska musi to zrozumieć i zastosować się do tego, jeżeli nie chce popełnić błędu, którym byłoby okupywanie przyjaźni słabszego niechęcią — silniejszego.

W chwili poważnej i groźnej.

Wobec grozy sytuacyi.

Warszawa, 25 maja (Telef. pryw.) **W związku z sytuacyą na Górnym Śląsku odbyła się dziś po południu u prezydenta ministrów Paderewskiego konferencya z udziałem posłów poznańskich Korfantego i Seydy.** Następnie prezydent ministrów udał się do Belwederu do Naczelnika państwa.

Prasa warszawska o wojnie z Niemcami

Warszawa, 25 maja (Telef. pryw.) »Gazeta Warszawska« w dziale politycznym zamieściła wczoraj artykuł p. t. »W przededniu wojny«: »**W Poznaniu jak zresztą i w Warszawie nie łudzą się, by Niemcy ustąpiły nam bez walki, przyznanych przez traktat pokojowy ziem**«. — »Kuryer Poranny« zwraca się w artykule p. t. »W przededniu orężnej rozprawy« w gorących słowach do armii polskiej, w którym między innemi pisze, że naród polski wierzy, że **armia polska, która obejmuje kwiat młodzieży polskiej ze wszystkich warstw i stanów oraz niezliczone zastępy ochotników, którzy przejęci gorącem umiłowaniem Ojczyzny pośpieszyli, by bronić ziemi »skąd nasz ród«, oczekuje tylko rozkazu, by stanąć ochotnie do walki o wolność i wyzwolenie ziem odwiecznie polskich.**

Zdradziecka akcya Niemców na Górnym Śląsku.

Od osób, przybyłych wczoraj do Krakowa z Katowic, otrzymujemy następujące wiadomości:

Na Górnym Śląsku lada chwila może dojść do wybuchu groźnych wydarzeń. Ludność polska, od szeregu miesięcy nękana systematycznemi represyami ze strony Niemców, które w dniach ostatnich przybrały charakter wprost dziki, zdecydowana jest nie czekać dłużej na wynik konferencyi pokojowej i dobrowolne ustąpienie Niemców, lecz, doprowadzona do ostateczności, **sama gotowa przystąpić do usunięcia swoich brutalnych prześladowców.**

Sytuacya jest poważna i tem groźniejsza, że działa tu na pewno **celowa akcya prowokatorska ze strony Niemców**, którym odruch polski na Śląsku **byłby na rękę**, a którzy zresztą na ten wypadek **są najwyraźniej przygotowani.** — **Szybkie przesuwanie i gromadzenie na Górnym Śląsku wojsk niemieckich**, których siła w tej chwili ma dobiegać do 50.000, jest dowodem, **że działa tutaj systematycznie i celowo opracowany plan niemiecki**, według którego nastąpiłby atak na ziemie polskie. Celem tego ataku byłoby **opanowanie Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego**, a tem samem, przez wstrzymanie dowozu węgla, położenie ręki na całem życiu Polski, komunikacyjnem, gospodarczem i wojskowem.

Powagę sytuacyi potęguje wzmożona w ostatnich dniach **agitacya wywrotowa**, której celem jest **wywołanie strajków i zaburzeń** w polskich centrach przemysłowych i fabrycznych na granicy zachodniej. Nie bez wpływu tutaj zapewne są tajne knowania spartakusowców, zmierzające do wywołania rozruchów w Białej, Żywcu, Chrzanowie, Jaworznie, Będzinie, Dąbrowej i Sosnowcu. Z niektórych tych miejscowości już nadchodzą niedobre wieści.

Zamieszczając te informacye, zgodne zresztą z wiadomościami dni ostatnich, wyrażamy pełną ufność, że władze nasze, Sejm, Naczelne Dowództwo i rząd, zdają sobie sprawę z położenia i losu zachodnich granic polskich, a może losu Polski, nie postawią tylko na kartę dyplomatycznych przetargów i konferencyjnych wyroków, lecz z całem poczuciem odpowiedzialności czuwają nad przygotowaniem odpowiedniego odporu na ewentualny zamach krzyżacki.

Niemcy górnośląscy wzywają Hindenburga.

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) Telegraph. Comp. donosi z Berlina:

Niemcy na Śląsku Górnym uchwalili na wiecu rezolucyę, w której proszą ministra obrony krajowej Noskego, by zarządził powołanie pod broń kilka roczników, **celem obrony marchii wschodniej przed Polską.** Dowództwo — mówi dalej rezolucya — powierzyć należy Hindenburgowi.

Niemcy pruscy za wojną.

Gdańsk, 25 maja (PAT). **Niemiecka Rada ludowa dla Prus Zachodnich udzieliła redakcyi »Danziger Neuste Nachrichten« informacyi, że w dniu 8 maja zajmując stanowisko wobec zdaniem jej okropnych warunków pokojowych, wystosowała do rządu manifestacyę, która kończy się słowami: Żądamy natychmiastowych zarządzeń do zbrojnego oporu.**

Cleinow agituje w Bydgoszczy.

Gdańsk, 25 maja (PAT). »Danziger N. Nachrichten« donoszą z Bydgoszczy:

Dnia 20 bm. miało się tutaj odbyć wielkie zgromadzenie celem zjednoczenia całej ludności niemieckiej, nie wyłączając robotników. — Przemawiać miał Cleinow. **Słuchacze, złożeni przeważnie z Polaków, nie pozwolili mu przemawiać i rozbili zgromadzenie.**

Szykany niemieckie w Gdańsku.

Gdańsk, 25 maja. (PAT). »Gazeta Gdańska« ogłasza **protest przeciwko rozwiązaniu Towarzystwa Filaretów w Gdańsku**, do którego należało 16 młodzieńców między 13 a 17 rokiem życia. Kurator Towarzystwa, dr Panecki, zapowiada, jako prezes Towarzystwa, że sprawa rozwiązania Towarzystwa przedłożona będzie jako jedna z pierwszych spraw ro rozstrzygnięcia związkowi ludów.

Nastroje wśród kupiectwa w Gdańsku

Gdańsk, 25 maja (PAT). O nastrojach panujących wśród kupiectwa gdańskiego świadczy wymowny artykuł »Danziger N. Nachrichten« z dnia 20 bm., który usiłuje przekonać kupiectwo gdańskie, że wbrew jego zapatrywaniu nie może oczekiwać większych zysków w razie przyłączenia Gdańska do Polski. Jak się bowiem przedstawia ta sprawa w rzeczywistości, zapytuje dziennik? Oto w razie spełnienia się żądań polskich, wielkie firmy handlowe ententy, zwłaszcza francuskie i angielskie pozakładają filie swoich zakładów w Gdańsku, przez co zepchną kupiectwo niemieckie na ostatni plan. **W Anglii powstało właśnie** — pisze dziennik — **wielkie towarzystwo dla handlu wschodniego »British Baltic Comertial Corporation«.** Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi pół miliona funtów. Towarzystwo zamierza rozciągnąć swoją działalność między innymi także i na Gdańsk.

Wojna w Wielkopolsce.

Poznań, 25 maja (PAT). Komunikat głównego dowództwa.

Front północny. Odparto nocny atak nieprzyjaciela na Chobielicki Młyn, Weszki, Paterok. Na innych odcinkach spokojnie.

Front zachodni. Artylerya niemiecka ostrzeliwała Kolno i Kamionnę. Pod Chobielicami ogień miotaczy min. Na całym froncie działalność patroli niemieckich.

Front południowy. Na odcinku rawickim i ostrowskim odparto liczne patrole wywiadowcze.

Wroczyński, generał-podporucznik.

Rada pięciu wobec wojennych działań Niemców.

Kraków, 25 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu:

Rada czterech szefów rządów zajmowała się w piątek rano warunkami wojskowemi i sprawą jeńców wojennych w Austryi. **Po poł. zebrała się Rada pięciu. Na porządku dzien. było wiele kwestyj: sytuacya w prowincyach bałtyckich, działania Niemców na Górnym Śląsku i nie wydanie przez nich archiwów, które zabrali w Brukseli.**

Wyjazd Paderewskiego.

Warszawa, 25 maja (Telef. pryw.) Prezydent ministrów wyjeżdża o godz. 10 wieczór do Pragi a stamtąd do Paryża.

Pomyślny zwrot w sprawie Cieszyńskiej.

Paryż, 25 maja (PAT). »Chicago Tribune« pisze:

Najwyższa Rada ekonomiczna obradowała wczoraj nad sprawą Polski. Ponieważ Paderewski jest jeszcze w drodze do Paryża, nie powzięto żadnych zarządzeń w sprawie wznowienia operacyi na froncie ukraińskim.

»Petit Journal« stwierdza z zadowoleniem, że sprawa Cieszyńskiego jest na drodze do rozwiązania przyjaznego, a nawet serdecznego dzięki dobrym usługom Francyi. Pismo to dodaje, że na wszelki wypadek **sprawa Cieszyńskiego i sprawę Rjeki pozostają poza nawiasem rokowań pokojowych** z Austryą oraz wyraża życzenie, **aby spór między sprzymierzeńcami był uregulowany szybko i ostatecznie w interesie obu rzeczpospolitych samych jak niemniej w interesie Francyi.**

Czesi o śląskich granicach Polski.

Cieszyn, 25 maja. »Morawsko-Slezsky Deník« we wstępnym artykule dnia 24 maja uderza na alarm z powodu przyznania Polsce rzekomo »morawskich« gmin w okręgu raciborskim, z czego wysnuwa wniosek, co do rozstrzygnięcia w sprawie Księstwa Cieszyńskiego. Według tego pisma, **Polsce ma być przyznany Bogumin, aż po Wierzbicę i 10 kopalń w Zagłębiu karwińskiem i orłowskiem.** Innemi słowy Polska dostanie **całą kolej Bogumin—Jabłonków z Cieszynem, Karwinem i Orłową.** Celem zabezpieczenia kolei musi się przydzielić do Polski **najbliższe wsie** wzdłuż kolei na zachód miast Wierzbica, Rychwałd, Poręba, Łazy itd. Reszta wsi t. zw. polskich, jak Gnijnik, Cierlisko przypadnie **państwu czeskiemu.** Za te wsie naród czeski musi zapłacić wsiami pruskich Morawian, jak wyżej powiedziano. Do tego doszła czeska dyplomacya. Rząd czeski broni się następujący słowy: Jeszcze to wszystko nie dojrzało, ale lud lacki (polski) ma prawo, by mu raz powiedzieć prawdę i by raz już przestać grać komedyę.

»Morawsko-Slezsky Deník« wzywa do podniesienia protestu przeciw gwałtowi, którego koalicya dopuszcza się na ludzie lackim (a więc już nie czeskim) i kończy słowami: »bądźmi Czechami, a ideologię słowiańską zostawiamy marzycielom«.

Armia Ameryki w pogotowiu.

Kraków, 25 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Londynu.

Koloński korespondent »Timesa« pisze, że armia jest gotowa do wmaszerowania głębiej w obszar niemiecki w razie gdyby niemieccy delegaci nie podpisali warunków traktatu.

Korespondent telegrafuje, że ostateczne **przygotowania do działania trzeciej armii Stanów Zjednoczonych, gdyby tego zaszła potrzeba, zaczęły się wcześniej.** We środę rankiem przewieziono 900 automobili z zachodniego brzegu Renu w okolicę przyczółka mostowego w Koblencyi. Każdy samochód może pomieścić 30—40 żołnierzy całkowicie wyekwipowanych do walki. Samochody będą rozstawione na różnych punktach wschodniego brzegu Renu. — Ruch samochodów koło Koblencyi trwał we środę w nocy i wzbudził poruszenie wśród ludności cywilnej. W tym tygodniu **odłożono w Ameryce wszystkie sprzedaże własności wojskowej.** Zaczną się one na nowo gdy Niemcy podpiszą warunki.

HALINA MARYA DĄBROWOLSKA.

HONOR.

Połyskiwały leniwie brylanty na palcach pulchnych. W rękach białych, wypoczętych, które w tłuszczu zatraciły charakter swój i siłą mięśni, spoczywały lśniące karty.

— Pik, bez atu — padały słowa wolno.

Nie było namiętności hazardu. Smakoszostwo i wzajemna, spokojna ugoda.

Grających stanowili i mężczyźni starsi, stojący na granicy tych lat, gdzie zaczyna się renta, artretyzm i nominacye na ekscellencyę. Nieskrępowani obecnością kobiet, opierali plecy w karku nieco zgrubiałe, o krzesła obijane. Nogi, obute w lakierki, a trochę już sztywne pod kątem rozwartym kładli na dywanie.

Niektórzy palili grube cygara. Trzymali je w ustach lekko odętych, nieruchomie, tak, aby się tliły pod dużą warstwą popiołu.

W powolnem spalaniu się cygar był symbol życia tych panów, upływającego w niezmąconym spokoju i bezpieczeństwie dobrobytu.

Nic nie mąciło ich równowagi, ich sytego, miłego stwierdzania swojej cielesności.

— Pas, pas, bez atu, padały słowa, jakby materyalnie zrobione z mięsa, czy ciasta.

Siedzieli wszyscy prawie nieruchomo. Czasem, któryś z grających pił likier, kieliszek jeden za drugim, bez pośpiechu i aprobaty. — Płyn tyle słodki, ile mocny — nie pobudza, raczej łechce, coś, jak wielolotniej kochanki ręka... gratte moi mon amour, gratte moi un peu...

Tafle lustrzane odbijały ich postacie dorodne, głowy ładno, ujęte w ramy zarostu, lub twarze golone, wszecheuropejskie, o rysach patrycyuszów, aktorów — lub dobrze maskowanych żydów. Monokl komuś wyolbrzymiał oko, i wznosił brwi urągliwie. Czyjeś rybie usta kryły niedołęstwo swoje wyrazem sarkazmu. Ktoś się szczycił ruiną zdrowia, cnoty, a w stałym nerwowym kurczu policzka »tikiem« zwanym, odnajdywał pretekst do pogardy światem... Czasem w drzwiach stawał jeden z młodych gentelmenów — przechodzień idący do sutych zastaw bufetu:

Kapelusz z czoła, palto rozpiętę, szerokie dołem, stopy stojące daleko od siebie, ubrane w dwukolorowe trzewiki, wzięcie, gdy się patrzy w pełne ludzi sale restauracyi, spojrzenie, godne Lafajetta, mierzącego się z tłumem na balkonie Worsalskim, — a ręce w pustych kieszeniach utracyusza.

Zamknięto lokal. Była już godzina późna. Salony resursy pustoszały. W siebie same patrzyły lustra, nieskończenie powtarzając świateł zjawę.

Wreszcie zaryglowano drzwi, zgaszono żyrandole, a odosobniona pośród dalszych pokoi pozostała tylko po nad stołem garstka. Asesorowie klubu, pierwsi przedstawiciele miasta, iluminacyi społeczeństwa, codzienni, prywatni bywalcy klubu gry. Miejsce przy stole zajmowali, baron von Korff, konsul jednego z państw azyatyckich, wysoka osobistość wojskowa i pierwszy bankier miasta.

Reszta stała.

Pewne znużenie, bo zbliżała się piąta godzina rano, powodowało jeszcze większą automatyczność owej gry spokojnej, zawsze od niechcenia, gdyby nawet rozstrzygała czyjeś życie, czy śmierć.

Tu przesuwały się krocie, miały fortuny nagle powstałe ludzi dnia współczesnego, szły miliony magnatów, odpowiedzialnych przez tradycyę i kulturę wieków.

Tu, nikt nie cieszył się — i nikt nie rozpaczał. Ponad uśmiech chłodu nie wolno było wyjść wcale. Ażeby też obniżyć znaczenie przesuwających się tysiecy, przegrywano je w brydża, winta, o stawkach od 5 do 20 marek za punkt.

Paru młodszych, bliżej nie wymienionych panów, okrążyło stół milczącą aprobatą. Stawkę podniesiono do 60 marek za punkt. Nie mówiono już teraz nic. Słychać było uderzenie czyjegoś kieszonkowego zegarka.

Karta szła to tu, to tam. Zmienny był los. Owa sprawiedliwość fortuny, która skrzywdzić nie chciała nikogo, niecierpliwić zaczęła graczy. Wreszcie po długich, mistycznych niemal zaklęciach losu, gdzie się wola ludzka i chęć pasowała z siłą przypadku — szczęście buchnęło w jedną stronę.

Waliły się setki, szły lewy, i tysiące czyniły sobą — punkty.

Sucha, poważna, wybitnie aryjska twarz bankiera nie wyrażała najmniejszego zadowolenia. Taksamo miarowo rozdawały karty ręce białe, chudo połyskujące naprzemian — brylantem — to sygnetem. Rozumna rozwaga spoczywała na szlachetnym jego czole.

Cyfra dobiegała 12 tysięcy — zaledwie marnych dwunastu tysięcy, gdy dwaj stojący po za nim panowie zmierzyli się krótkiem, wyrazistem spojrzeniem. Błyskawica zdumienia, która jednocześnie staje się przeświadczeniem spostrzeżonej prawdy — była w wymianie tych spojrzeń.

Gra posuwała się dalej, prawidłowo z owym wytwornym, imponującym spokojem, i doskonałem sztukmistrzowstwem formy.

Ktoś zaproponował podnieść stawkę do stu. Wniosek przyjęto w milczeniu.

Znów siedem lew odłożono na stronę bankiera. Minuta wahania, skupienia i powzięcia decyzyi odmalowała się na młodej, nie zamkniętej jeszcze maską gentelmana, twarzy kapitana Egona.

Coś przedsięwziął.

Jego pociągała jeszcze przygoda, hazard i niebezpieczeństwo. Nadto lubił polowania, sporty, kobiety, na których znał się również dobrze, jak na klaczach, aby wyzbyć się przedsiębiorczości, zamiłowania do zdarzeń.

Jego młoda buta węszyła sensacyę i potrzebowała faktu, nie umiejąc zdarzeń brać, jako symbolów własnej duszy.

Egon zdecydował się nagle i nieodwołalnie. Prawie gwałtownie pociągnął stojącego obok sąsiada, a wśród ciszy i osłupienia, podniósł z kolan bankiera dziesiątkę karo.

Panowie wolno, wstawali od kart. Głucho dudniały odsuwane krzesła.

Nic nie pytano.

Szkoda było słów.

Kapitan zademonstrowaną kartę rzucił na stół — i jemu udzieliła się powaga chwili — skupienie.

W oczach prezesa staruszka widział coś nawet, jakby współczucia.

Marne dwanaście tysięcy, gdy obroty banku na godzinę dochodzą kroci.

W siedzącej pozycyi pozostał tylko bankier. Miał głowę opuszczoną, ręce zwisły po obu stronach krzesła — bezwładnie, aż ku ziemi. Wreszcie podniósł oczy — nagle, jakby starcze. Zatoczył niemi po obecnych półkolem. Nie było w tem wejrzeniu gniewu, ani zaprzeczenia, raczej bezbrzeżna żałość.

W pewnej chwili poruszył wargami, jak pies, gdy zamierza warknąć. Nic nie powiedział — pogarda, czy smutek zamknął mu usta.

Wstał, skłonił się i niepodając ręki — wyszedł, — umarły pośród żywych.

Niecierpliwa żądza kapitana Egona, ażeby się coś działo, stawało — nie została dostatecznie nasycona.

Panowie zaledwie półsłówkami komentowali sobie fakt. Z niezakłóconą powagą, a nawet z tym należnym szacunkiem, jaki oddają zwycięzca zwyciężonemu, obowiązali się do zachowania tajemnicy, co do widzianego tu faktu, jeśli bankier, co jest teraz automatyczną koniecznością — usunie się do życia prywatnego. Dla wszystkich jednak, od dziś przestaje on istnieć.

Uroczyście idąc według wieku i godności, udano się do aktów, gdzie wykreślono nazwisko bankiera z pośród członków klubu.

Po dokonaniu tych formalności z ulgą podano sobie ręce.

Baron Korff zwrócił się do kapitana. W przemówieniu zwięzłem i rozumnem, gdzie często powtarzało się słowo honor, społeczeństwo, obowiązki moralne, złożył podziękę kapitano-

Dalszy rozwój kontrofenzywy.

Warszawa, 25 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 bm.

Front galicyjski. W pościgu za nieprzyjacielem **wojska nasze osiągnęły linię Bolechów, Chodorów, Bóbrka, Busk. Linia kolejowa Lwów—Chodorów jest w całości w naszem ręku.**

Front wołyński. Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Na południowy wschód od Pińska po zaciętej walce **wyparło bolszewików z dużemi dla nich stratami** za Prypeć.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Powstanie polskie w Galicyi wschodniej

Warszawa, 25 maja (Telef. pryw.) »Gazeta Warszawska« dowiaduje się, że w Tarnopolu i okolicy **wybuchło powstanie polskie przeciw Ukrainie**, przygotowane oddawna przez tajne organizacye wojskowe. W ruchu tym wielki udział bierze włościaństwo. Powstańcy zdobyli miasto, starając połączyć się z nadciągającem z zachodu wojskiem polskiem. Wedle tych samych wiadomości **wybuchło powstanie polskie także w Stanisławowie**, gdzie władze ukraińskie zmuszone były oddać władzę w ręce zwycięskich powstańców. Według dalszych wiadomości, które nadeszły do Warszawy, wojska polskie, które wkroczyły do Tarnopola, zastały miasto wolne już od Ukraińców. Jak słychać, patrole polskie dochodzą już do Zbrucza.

Łupy wojenne.

Lwów, 25 maja (PAT). Z Turki donoszą: Wojska nasze, wkraczając do tej miejscowości, **zdobyły 3 wagony prowiantów** i znaczniejszą ilość cennego materyału wojskowego.

Waluta ukraińska.

Lwów, 25 maja (PAT). Z całej uwolnionej obecnie części kraju nadchodzą **informacye co do wprowadzonej tam waluty ukraińskiej.** W połowie stycznia zaczęły się pojawiać tak zwane grzywny i karbowańce, jako pieniądze papierowe z kursem przymusowym i walutą podatkową. Urzędowo ogłoszony kurs wymienny nakazywał karbowańca przyjmować za dwie korony, zaś grzywny za 1 koronę. Ponieważ o kruszcowej fundacyi tych banknotów nawet mowy nie było, ludność w miastach, zwłaszcza żydowska, tylko pod przymusem noty te przyjmowała. Informacye stwierdzają, że noty opiewały na 50 karbowańców, równające się 100 K. Pozatem kursowały noty po 1.000 karbowańców i po 500, 1.000 i 2.000 grzywien. Władze ukraińskie umyślnie płaciły tymi banknotami opiewającymi na wysokie kwoty, aby drobną monetę austryacką ściągać i operować nią za granicą. Obecnie ludność w oswobodzonych miejscowościach jest zrozpaczona, gdyż banknoty te nie mają żadnego znaczenia. Nieoficyalny kurs grzywien we Lwowie wynosił do ostatnich dni po 40 halerzy. Obecnie grzywna wobec zupełnej niepewności co do państwowości zachodniej Ukrainy traci na wartości i kantory pieniądza tego nie chcą nabywać.

Ruch kolejowy w Galicyi wschodniej

Lwów, 25 maja (PAT). **Most kolejowy tuż koło Stryja nie jest uszkodzony.** Na linii Stryj-Bolechów most kolejowy doznał wprawdzie uszkodzenia, łatwo go jednak naprawić. Mianowicie podkład mostu jest nieuszkodzony. Na linii kolejowej Stryj—Drohobycz—Sambor dochodzą pociągi do Radkowic. Ruch służy na razie do celów wojskowych. Brak jeszcze odpowiedniego personalu, któryby ruchowi temu nadał należytą sprawność i regularność.

Ukraińcy przed Radą czterech.

Kraków, 25 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Rada czterech obradowała w obecności komisyi rozejmowej polsko-ukraińskiej i wysłuchała delegatów ukraińskich Sydorenkę, Panejkę oraz Srebryńskiego(?) i pułkownika Witowskiego, członków misyi specyalnej dla rozejmu polsko-ukraińskiego, którzy przedłożyli ogólne sprawozdanie, tyczące się rewindykacyi republiki ukraińskiej i położenia wojskowego w Galicyi wschodniej. (Jest to potwierdzenie wiadomości, podanej przez nas wczoraj od korespondenta warszawskiego. Przyp. red.)

---

wi za wyświadczoną klubowi i »państwu« przysługę.

Egon jednak opuszczając progi resursy, nie był rad z siebie. Z ulgą myślał, że już jutro jedzie w polę i wraca do swoich kobiet, które kupić można, brać i porozstawiać na posterunkach; — a rzuca po za sobą świat cywilizacyi, kultury i pozornego honoru.

Nie rad był też tej całej aferze konsul Rohun, którego bratanice miał się właśnie żenić z córką bankiera, najbogatszą panną tego sezonu »złotą« Alice. Któż mógł się spodziewać, że ten zasłużony obywatel....

Przypadek, czy stały nałóg?

Biedna Alice, której życie odtąd musi być złamane — Alice potrójnie złota, bo to nie tylko od bogactwa i złotych włosów tak zwana, ale i złotego serca.

Gdy Rohunn otwierał ostrożnie drzwi swego mieszkania, pomyślał z ulgą, jak dobrze i bezpiecznie być uczciwym. Czeka go sen spokojny, jak jego drogiej rodziny. Stąpając na palcach obok sypialni żony myślał z tkliwością o tej pięknej kobiecie, do której romansów, odnosił się z wysoką pobłażliwością. Dała mu dobre chwile, zdrowe dzieci, dom jego umiała, dzięki swemu taktowi, podnieść do wysokiej godności społecznej. Mógł był jej zaufać w zupełności, — gdyż wiedział, że w wyborze kochanków zawsze miała jego na względzie, oddając się tylko tym, którym bezpiecznie mogła powierzyć honor męża.

Słodkiego nastroju dopełniła myśl o bosonogiej tancerce, po której chwilowo pusto stoją apartamenta, gdy ona za jego pieniądze święci właśnie tryumfy na berlińskich scenach.

Zwrócił się też poufale do Boga w przedsennem westchnieniu z podzięką, że posiada czyste, spokojne sumienie — człowieka honoru.

Przywitanie deputacyi ukraińskiej w Pradze.

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

Onegdaj przyjechała do Pragi deputacya ukraińska celem rozpoczęcia rokowań w sprawie stosunku Ukrainy do Czech. **Czesi skonfiskowali deputacyi ukraińskiej 42 tys. koron i wręczyli im w zamian za to 25 tys. koron czeskich.** — Ukraińcy wnieśli z tego powodu zażalenie do rządu czeskiego.

Koalicyjny plan okrążenia Niemiec.

Gdańsk, 25 maja. (PAT). »Danziger Neuester Nachrichten« donoszą z Berlina: W posiedzeniu parlamentu Marchij wschodnich w dniu 22 bm. wzięło udział 100 osób, a mianowicie posłowie niemieckiego Zgromadzenia narodowego, posłowie do Sejmu pruskiego z prowincyj wschodnich. Poza tem przedstawiciele władz i ludu. Obecny był także pruski minister handlu. Nadprezydent Prus Wschodnich, Batocki, przedstawił sytuacyę, zaznaczając między innemi, **że ententa zamierza Estonię, Inflanty, oraz Kłajpedę przemienić w osobne państwo, któreby wraz z państwem polskiem odcięło Niemcy od Rosyi.** Na podstawie referatu Batockiego wybrano dwie komisye: jedną, składającą się z przedstawicieli Poznańskiego i Śląska, drugą z zastępców Pomorza, Prus zachodnich i wschodnich. Komisye te obradowały nad zarządzeniami, które należy poczynić i wnioski swoje przedłożą w plenum parlamentu, marchii wschodniej. Obrady są ściśle poufne, można jednakże stwierdzić, że w dniu wczorajszym osiągnięto zupełną jednomyślność zarówno między przedstawicielami zagrożonych obszarów, jak również między tymi przedstawicielami a rządem.

Wilson a Senat amerykański.

Paryż, 25 maja. Nowojorski »Sun« donosi: Prezydent Wilson ma zamiar podpisać traktat pokojowy warunkowo. Jeżeli mianowicie Senat amerykański poczyni ważniejsze zmiany w konstytucyi Ligi narodów, **to Wilson cofnie swój podpis** i odpowiedzialność pozostawi Senatowi.

Finlandczycy u bram Petersburga.

Kraków, 25 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Kopenhagi donoszą: Do dziennika »Berlingske Tidende« telegrafują z Helsingforsu: Siły, które maszerują na Petrograd i od zachodu osiągnęły połączenie, maszerujące obecnie bardzo szybko na Petrograd, **a jedno ich skrzydło dotarło do miejscowości Krasnaja Gorka i do przedmieść Petrogradu** (podczas gdy drugie skrzydło, złożone z rosyjskiej i estońskiej białej gwardyi dotarło już do okolicy Narwy.

Plebiscyt na wyspach alandzkich.

Kraków, 25 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Londynu:

Rząd szwedzki zawiadomił konferencyę pokojową, że popiera życzenia ludności wysp alandzkich, w sprawie urządzenia plebiscytu.

Projekt ustawy Banku Polskiego

Wniesiony przez ministra Karpińskiego projekt ustawy o Banku Polskim, jako naczelnej instytucyi emisyjnej legalnych środków płatniczych, nie leży dotąd przed nami w tekście autentycznym. Jest to charakterystyczny przykład nieprawidłowego funkcyonowania tych instytucyj rządowych, których obowiązkiem jest podawanie opinii publicznej w sposób najrychlejszy i najbardziej ścisły informacyj o działaniach i zamierzeniach rządu. Wieść pierwszą o ustawie bankowej przyniosła Krakowowi Polska Ajencya Telegraficzna (P. A. T.) w telegramie obejmującym w kilkunastu wierszach szereg błędów rzeczowych, dających asumpt do niesłychanie chwiejnej interpretacyi niektórych punktów. Co więcej, lakoniczny telegram P. A .T. nadszedł do Krakowa równocześnie z dziennikami warszawskiemi, które przyniosły pełny tekst ustawy, niewolny jednakże od błędów.

Przedłożony przez ministra Karpińskiego projekt Polskiego banku biletowego odbiega o tyle od normy, przestrzeganej przez analogiczne instytucye Europy zachodniej i środkowej, że stwarza bank emisyjny nie jako przedsiębiorstwo prywatne, lecz jako przedsiębiorstwo państwowe. Naśladuje w tym względzie trzy tylko urządzenia, mianowicie bank rosyjski, szwedzki i bułgarski. Kapitał zakładowy banku ma wynosić sto milionów złp., które narastać będą z biegiem czasu z ofiar, złożonych na skarb narodowy, z ruchomości i nieruchomości pozostałych po likwidacyi majątku instytucyj emisyjnych państw zaborczych na ziemiach Rzeczypospolitej, wreszcie z połowy corocznego czystego zysku, wykazanego przez bilans Banku Polskiego. Z chwilą, gdy kapitał zakładowy dojdzie do przewidzianej wysokości, połowa czystych zysków przelewana będzie do skarbu państwa. Pewna część, mianowicie dziesiąta, czystego zysku obracana będzie na utworzenie kapitału rezerwowego, który w projekcie nazywa się kapitałem zasobowym, co bynajmniej nie pokrywa się z pojęciem rezerwy.

Kierownictwo Banku spoczywa w rękach dyrekcyi, mianowanej przez naczelnika państwa na wniosek prezydenta ministrów. Niestety, czasu urzędowania dyrekcyi nie oznaczono, co może ujemnie wpłynąć na ciągłość idei kierowniczej, zagrożonej stale przez fluktuacye polityczne, których wyrazem są zmiany ministerstwa. Natomiast Rada nadzorcza, również mianowana przez naczelnika państwa na wniosek Rady ministrów, urzęduje przez lat trzy. Atrybucye kontrolne Rady nadzorczej są obszerne, co podnosi niezawisłość operacyj bankowych w stosunku do rządu, który wobec banku występuje bądź w osobie prezydenta ministrów, bądź w całym składzie ministerstwa, nie przyznając ministrowi skarbu żadnej specyalnej ingerencyi. Jest to rzecz ważna, gdyż ministerstwo skarbu jest dykasteryą najbardziej z natury swych agend skłonną do mięszania się w czynności banku.

Wpływ rządu na emisyę biletów jest ograniczony statutowo, gdyż Bank Polski może udzielać skarbowi państwa pożyczek do sumy trzech miliardów złp. i to w zamian za 6-miesięczne co najwyżej zobowiązanie. Ten przepis zapobiega z pewną tylko, nie całkowitą, skutecznością nadużywaniu przywileju emisyjnego banku na rzecz rządu. Doświadczenia obecnej wojny powinny były stworzyć jakieś bardziej skuteczne, absolutnie działające, hamulce przeciw takim możliwościom, które wniosły ten nieszczęsny zamęt w stosunki finansowe społeczeństw europejskich.

Czynności Banku polskiego są dwojakiego rodzaju: emisyjne i transakcyjne. Te ostatnie zaś dzielą się na czynności, związane z charakterem państwowym Banku i z naturą jego zarobkową. Jako instytucya rządowa jest Bank Polski kasą centralną wszystkich urzędów państwowych, załatwia wszelkie wypłaty skarbu lub **inkasuje — o ile możności — należności** skarbowe, nadto przyjmuje na przechowanie i oprocentowanie wszelkie fundusze, znajdujące się pod opieką państwa (np. fundusze małoletnich, emerytalne, szkolne, kościelne, sądowe, stypendyjne). Jako instytucya zarobkowa uprawia zwykłe interesy bankierskie, a więc eskontuje krótkoterminowe weksle, udziela takich samych pożyczek na zastaw papierów wartościowych publicznych i prywatnych, oraz towarów nie ulegających zepsuciu, kupuje i sprzedaje szlachetne kruszce w sztabach i monetach, nadto papiery z wyjątkiem akcyj, dalej weksle, czeki i przekazy zagraniczne, wreszcie załatwia wogóle wszelkie bankowe czynności pośredniczące na rachunek i zlecenie osób trzecich. — Może także na wniosek ministra spraw wewnętrznych udzielać miastom i »związkom komunalnym« pożyczek z terminem sześciomiesięcznym do ogólnej sumy stu milionów złp. Ostatni z tych przepisów budzi pewne wątpliwości odnośnie do pojęcia »związków komunalnych«. Rady powiatowe, czy ewentualnie wojewódzkie nie należą do tego typu związków, natomiast dałaby się pod ten typ podciągnąć gmina administracyjna w Królestwie, składająca się z kilku wsi. Wynikałoby stąd, że wieś, położona w Królestwie ma w stosunku do Banku polskiego przywileje, nie przysługujące wsiom jednostkowym w Mało- i Wielkopolsce.

Najważniejszem zadaniem Banku jest jego działalność emisyjna, polegająca na wyłącznem prawie wypuszczania biletów bankowych w odcinkach po 10, 20, 50, 100, 1000 i 5000 złp. Bilety te są prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze państwa. Ich stosunek do złota określony jest tylko pośrednio w ustępie, omawiającym transakcyę banku, a stanowiącym, że Bank płaci za kilogram czystego złota 3444 złp. i 44 grosze, a więc w relacyi złotej złoty polski odpowiada frankowi. Lecz poza tem jest złoty pieniądzem papierowym, t. zn. Bank Polski nie jest obowiązany wymieniać go na efektywną ilość złota, na którą opiewa. Jest to przepis zrozumiały, zważywszy szczupłość zapasów złota w Polsce i istotną, wewnętrzno-państwową funkcyę pieniądza, którego tworzywo jest rzeczą zupełnie obojętną.

Polska będzie więc miała pieniądz papierowy w tem znaczeniu, iż nie będzie wymienialny za złoto. To oderwanie się od podstawy kruszcowej objawia się w dalszym ciągu postanowieniem, odnoszącem się do wysokości i pokrycia emisyi. Odmiennie od ustaw zasadniczych innych banków emisyjnych, wysokość emisyi złotego nie jest skontyngentowana wogóle, ani specyalnie w zależności od pokrycia kruszcowego. Wszelkie aktywa Banku, a więc kruszce szlachetne, weksle krajowe i zagraniczne, pieniądze i należności zagraniczne, pożyczki, udzielane na zastaw papierów i towarów, wreszcie pretensye do skarbu państwa, stanowią legalne pokrycie emisyi. Uzyskuje ona w ten sposób ogromną elastyczność w stosowaniu się do zapotrzebowania rynku wewnętrznego w zakresie środków płatniczych, a na pulcie tego zapotrzebowania trzyma rękę Bank Polski głównie przez prawo eskontowania krótkoterminowych weksli, których charakter kupiecki, a więc najistotniejszy miernik zapotrzebowania, nie jest niestety ściśle określony. Jest to luka, którą winno się wypełnić koniecznie.

Brak pewnego słowa w odniesieniu do złotego, jako środka płatniczego, daje nieco do myślenia. Oto złoty polski jest w definicyi statutu »prawnym środkiem płatniczym na obszarze państwa«. Brak słowa »wyłącznym« lub »jedynym«. Jeśli nie jest to zwykłe przeoczenie lub podstępne przemilczenie, oznaczałoby to, że minister Karpiński w ostatniej chwili wycofał się z tej matni walutowej, w którą chciał wciągnąć mienie polskie wyrażone w markach, rublach, a nadewszystko koronach. I te pieniądze będą przez pewien czas legalnym środkiem płatniczym na obszarze ziem polskich, na podstawie jakiejś ścisłej relacyi do złotego. Uniknie się w ten sposób dewaluacyi owych pieniędzy, oszczędzi się obywatelom polskim miliardowych, a zupełnie niepotrzebnych strat, gdyż będą mogli doczekać się kursów pomyślniejszych na przeprowadzenie wymiany. Tę sprawę należałoby koniecznie i autentycznie wyświetlić, gdyż pewne wątpliwości co do naszej interpretacyi budzi artykuł 36 ustawy, wzmiankujący o prawie udzielania pożyczek skarbowi państwa przez Bank »na zastaw marek, koron i rubli, wycofywanych z obiegu; wysokość tych pożyczek (a nie kurs walut!) zostanie ustalona przez Radę ministrów nie później niż w 3 miesiące po rozpoczęciu wymiany pieniędzy powyższych na złote«.

Artykuł 36 należy do przepisów »przechodnich«. (Może łepiej »przejściowych?«) —

W tych przepisach przejściowych przysługuje Bankowi Polskiemu prawo wypuszczenia biletów w odcinkach po 1, 2 i 5 złotych aż do wprowadzenia w obieg dostatecznej ilości drobnych monet kruszcowych. Zasługuje nadto na uwagę artykuł 37, z którego przebija rozumna dbałość o najrychlejsze, i możliwie najtańsze zaopatrzenie Polski w artykuły, służące do uruchomienia naszej własnej produkcyi przemysłowej. Oto przez przeciąg lat trzech może Bank, na wniosek ministra handlu i przemysłu a za zgodą ministra skarbu i rady nadzorczej, akceptować weksle zagraniczne (traty, a nie jak podała P. A. T. — »straty«), wystawiane przez kupców i przemysłowców polskich za towary, sprowadzane z zagranicy na potrzeby przemysłu zagranicznego, a więc surowce, maszyny, półfabrykaty, lub gotowe części składowe niektórych wyrobów. Weksle takie, zasłonione powagą pierwszej w Polsce instytucyi finansowej, znajdą zagranicą pełne zaufanie i przystępne stawki dyskontowe, podniosą kurs złotego, a przedewszystkiem pozwolą rządowi polskiemu na ścisłą i pożądaną kontrolę w zakresie naszej importowej gospodarki powojennej.

Tak przedstawia się projekt ustawy o Polskim Banku emisyjnym. Jest to bez kwestyi projekt stateczny, rozstropny i rozumny, okupujący poniekąd pierwsze grzechy walutowe p. Karpińskiego, lecz nie jest to elaborat pod każdym względem tak dojrzały, by go Sejm nasz — jak tego żądał p. Karpiński — przyjął od razu, »en bloc«, w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu. Już wątpliwości, które nasunęły się nam obecnie, wskazują na to, że ustawy o tak fundamentalnem znaczeniu nie można przegiczować galopem, zanim przejdzie przez alembik wszechstronnych rozpraw komisyjnych.

Sytuacya w Borysławiu.

Od jednego z dyrektorów kopalń borysławskich, który wczoraj przybył wprost z Borysławia, otrzymujemy następujące ciekawe informacye:

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że Borysław, wbrew prywatnym pogłoskom, a zgodnie z komunikatem urzędowym polskiego dowództwa, wcale nie jest zniszczony. Ukraińcy, których siły w Borysławiu były słabe, bo wynosiły około 200 ludzi, opuścili Borysław w nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek około drugiej, nie próbując organizować oporu przeciwko Polakom i nie czyniąc żadnych spustoszeń. Jedyna rzecz, którą zrabowali zakładom borysławskim, to wszystkie samochody ciężarowe i konie, o których wiedzieli. Poza tem, wszystko w Borysławiu pozostało nietknięte. Obecnie znajduje się tam wydobytej i zmagazynowanej w rezerwoarach **ropy 40.000 wagonów, wartości 380 milionów koron.** Kopalnie są w ruchu, szyby nieuszkodzone.

Wogóle Ukraińcy w Borysławiu nie umieli z produkcyi ropy korzystać. Dość powiedzieć, że w lokomotywach palili, w braku węgla, drzewem, niszcząc lasy i psując kotły, a nie przyszło im na myśl użyć do tego celu ropy, której były tak ogromne zapasy. Z produkcyi kopalń borysławskich w listopadzie i grudniu zarekwirowali 22 procent, płacąc po 42 K za 100 klg. Zrobili wprawdzie umowę z Czechami, sprzedając im 9.000 wagonów ropy po 60 K za 100 kilogramów, ale nie byli w stanie dotrzymać umowy, bo nie mieli czem tej ropy wywieść.

Wogóle panowała u Ukraińców zupełna bezradność. Rozporządzenia »rządu« stanisławowskiego nie były wykonywane. Każdy »sotnik« i każdy urzędnik gospodarował na swoją rękę. Dość powiedzieć, że na przykład przesyłki ziemniaków, dyrygowane przez ukraińskie ministerstwo aprowizacyi do Borysławia (raz 30 wagonów), były po drodze konfiskowane przez pierwszego lepszego kapitana lub starostę i sprzedawane na miejscu lub wysyłane gdzieindziej. W ostatnich zaś czasach rząd stanisławowski czuł już grunt usuwający się pod nogami i czynił przygotowania do oddania się pod czyjś silniejszy protektorat. W dniu 12 maja w Stanisławowie bawiła delegacya Związku pracodawców z Borysławia dla wyjednania aprowizacyi dla robotników. Delegacya wyjechała ze Stanisławowa tego dnia o godzinie 6 wieczorem, ale już wcześniej zarekwirowano jej pokoje w hotelach dla przybywającej delegacyi czeskiej, oraz bolszewicko-ukraińskiej od Rakowskiego z Kijowa. Oba te »przymierza« trochę się spóźniły...

W Borysławiu rządy ukraińskie nie były zbyt uciążliwe, ponieważ były słabe. Cierpiało się od dezerterów, mieszkających naokoło po lasach, którzy każdej prawie nocy urządzali napady grabieżcze na Borysław. W ostatnich czasach czuć było u Ukraińców niepokój i mieszkańcy mieli wieść o zbliżaniu się Polaków.

Wojska polskie wkroczyły do Borysławia w poniedziałek o godzinie 9 rano, w pięć godzin po opuszczeniu miasta przez Ukraińców. Pierwszy wszedł oddział kawaleryi polskiej, w pół godziny potem piechota, o 12 w południe gen. Zieliński i cały sztab dywizyi. Na drugi zaś dzień przybyli także generałowie: Haller, Iwaszkiewicz, Aleksandrowicz i inni, oraz jakiś **generał francuski**, na cześć którego było urządzone przyjęcie z przeglądem wojsk. Generał Haller powitał go przemową, generał francuski po polsku wzniósł okrzyk: »Niech żyje Polska!«

Mieszkańcy Borysławia przyjęli wkraczające wojska polskie radośnie i uroczyście. Rano w poniedziałek zagrały wszystkie syreny fabryk borysławskich, milczące od 7 miesięcy wskutek zakazu władz ukraińskich. — Wybrany zaraz przez ludność burmistrzem dyrektor Supiński zorganizował uroczyste przyjęcie na cześć wojsk polskich. Zaczęło się dla Borysławia odrazu inne życie, przedewszystkiem otwarła się komunikacya z zachodem.

Należy bowiem dodać, że przez cały czas ukraińskiej inwazyi Borysław był po prostu odcięty od świata. Od południa i zachodu zamknęli zagłębie naftowe Czesi, którzy obsadzili Munkacz i Wołowcz, oraz Użok. Od wschodu zaś Rumuni, którzy stali na granicy bukowińsko-galicyjskiej i w Galicyi aż do Śniatyna. — Na północ zaś również nie było komunikacyi z braku wagonów, lokomotyw i paliwa. Od 17 kwietnia mieszkańcy Borysławia nie mieli żadnej wiadomości ze świata.

KRONIKA.

Kraków, 25 maja.

Jutro, dnia 26 maja 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe	za	97·85
500 „ „ „	za	489·24
1000 „ „ „	za	978·47
5000 „ „ „	za	4892·36
10000 „ „ „	za	9784·72

PODRÓŻ MINISTRA WOJCIECHOWSKIEGO. — Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski przejechał wczoraj przed południem przez Kraków pociągiem pospiesznym z Warszawy do Lwowa. Na dworcu, imieniem generalnego delegata, który wczoraj wyjechał do Lwowa, powitał ministra radca Noel w towarzystwie starosty dra Bala. Na dworcu zjawili się nadto delegat Ciesiadecki, wiceprez. miasta Rolle i Sare, dyrektor policyi Krupiński. Sekretarz Friedrich z delegatury generalnego delegata zajął miejsce w pociągu, ażeby towarzyszyć ministrowi w jego dalszej podróży.

OGŁOSZENIE SĄDÓW DORAŹNYCH. Wczoraj przed południem ogłosiła dyrekcya policyi w śródmieściu i na przedmieściach Krakowa, przy odgłosie trąb, zaprowadzenie sądów doraźnych. Niezwykła ceremonia gromadziła wszędzie wielu ciekawych.

ZGŁOSZENIA DO AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Otrzymujemy następujący komunikat Komitet organizacyjny Akademii górniczej w Krakowie wzywa kandydatów, którzy postanowili zapisać się na pierwszy rok studyów w Akademii górniczej w jesieni br., aby natychmiast zgłosili się listownie do Komitetu (Kraków, ul. Gołębia 11), podając czytelnie swe imię i nazwisko, dokładny adres i rodzaj kwalifikacyi, które będą posiadali w jesieni br. Warunkiem przyjęcia na słuchacza zwyczajnego jest świadectwo dojrzałości gimnazyum lub szkoły realnej. Przy zgłaszaniu nie należy przysyłać żadnych dokumentów, których też Komitet nie przyjmie. Wobec wielkiego braku miejsca w salach przeznaczonych na tymczasowe pomieszczenie Akademii, Komitet wzywa kandydatów, aby zgłoszenia wnosili tylko po dokładnej rozwadze, zwłaszcza, że z powodzeniem mogą słuchać wykładów tylko ci, którzy mają zamiłowanie do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Te zgłoszenia służyć będą Komitetowi jako podstawa do zorientowania się w ilości słuchaczów i nie są równoważne wpisom.

Inne dzienniki uprasza Komitet o powtórzenie tego wezwania.

Ś. P. WILHELM CREIZENACH. W Dreźnie zmarł dr Wilhelm Creizenach, emerytowany profesor historyi literatury i języka niemieckiego uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły był jednym z najlepszych historyków literatury dramatycznej, a prace jego o Szekspirze zyskały mu światową sławę. Wykłady jego uniwersyteckie w Krakowie cieszyły się zawsze wielką frekwencyą słuchaczów, odnoszących się do swego profesora z wielkim szacunkiem i miłością, jednał sobie bowiem wszystkich prawym charakterem, dobrem sercem, wrodzoną skromnością i życzliwością. Chociaż Niemiec z pochodzenia, zżył się szybko z naszem społeczeństwem i pozyskał wśród kolegów swoich licznych przyjaciół, którzy go z żalem żegnali, gdy na krótko przed wojną opuszczał Kraków, by po pracowitem i zasłużonem życiu spędzić jego schyłek w stolicy Saksonii. To też wiadomość o jego zgonie spotka się u wszystkich, którzy go znali i cenili, ze szczerym żalem.

KARTY NA TYTOŃ. Celem przeprowadzenia spisu obywateli dz. IV na pobór kart tytoniowych zechcą się wszyscy obywatele tejże dzielnicy od 20 roku życia począwszy zgłaszać osobiście w komendzie S. O. IV dz. Studencka 12 (I szkoła realna) między 5—8 wiecz. w następującym porządku: dnia 26 bm. od A—J, 27 bm. od K—M. 28 bm. od N—So, 29 bm. od Sp.—Ż.

„Sokół“ krakowski wzywa wszystkich członków, należących do Legii sokolej w sprawie zgłoszenia na listę tytoniową na wtorek dnia 27 bm. o godz. 8 wieczór, do gmachu Sokoła.

BIAŁA MĄKA ZAMIAST CHLEBA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że sklepy miejskie i rejonowe wydawać będą mąkę białą zamiast chleba począwszy od dnia 27 bm., tj. wtorku w ilości po 1 kg na osobę w cenie 4 K za 1 kg za odcięciem 26 kuponu legitymacyi zbiorowej. W najbliższych dniach nadejdzie transport mąki chlebowej, poczem chleb kontyngentowy wydawanym będzie.

„ODYSS W GOŚCINIE“. We środę, 28 bm. występuje teatr im. Słowackiego z interesującą premierą tryaktowej sztuki Macieja Szukiewicza pt. „Odyss w gościnie“. Epizod z IX pieśni Odyssei o gościnie Odyssa u ludu żywiącego się kwiatami lotosu, posłużył autorowi za pretekst do wysnucia fabuły własnej symbolicznej, przeciwstawiającej dwie koncepcye życia: materyalistyczną i idealną. Wyrazicielami pierwszej są powracający z pod Troi zdziczali Kefaleńcy z Odyssem na czele, druga uzmysławia spokojny, uduchowiony życiowo nieporadny lud Lotofagów, który znosząc okupacyę zbirów Odyssa, patrzeć musi bezradnie na zachwianie wszystkich podstaw swojego bytowania. Sztuka napisana wierszem, językiem lekko archaizującym, rozwija się w szeregu barwnych scen, które podkreśla muzyka skomponowana przez M. T. Rudnickiego. Rolę tytułową gra M. Jednowski, jednocześnie reżyser sztuki, dwie główne role kobiece grają pp. Łuszczkiewicz-Gallowa i Zielińska. Premierowy abonament ważny jest w tym razie na środę, 28 bm., abonament drugich przedstawień na święto 29 bm.

Dzisiaj po południu „Krąg interesów“ J. Benaventa, wieczorem po raz piąty „Rzeczywistość“ Bol. Gorczyńskiego, która powtórzona będzie jutro w poniedziałek 26 bm.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś gra gość warszawski, znakomity tragik St. Knake-Zawadzki Cześnika w „Zemście“, w przyszłym tygodniu zaś wystąpi we środę, czwartek wieczorem i w sobotę popołudniu w „Otellu“; we czwartek popołudniu w „Zemście“, a następnie w sobotę i dwukrotnie w niedzielę (popołudniu i wieczór) w sztuce ludowej Galasiewicza pt. „Czartowska Ława“. Pojutrze występ Jadwigi Brzezowskiej w wybornej jej partyi „Hrabia Luksemburg“.

PRÓBA POLSKIEGO HYMNU ORKIESTRALNEGO. Znany i ceniony kompozytor polski, prof. Michał Świeżyński, skomponował muzykę hymnu polskiego, któryby mógł służyć w odpowiednich chwilach do zaznaczania podniosłego nastroju ducha patryotycznego rodaków i armii. Wczoraj o godzinie 10 rano odbyła się w obecności reprezentantów wojskowości, oraz szczupłego grona gości zaproszonych próba orkiestralna tego hymnu w koszarach Sobieskiego przy ulicy Warszawskiej. Hymn, wykonany precyzyjnie pod batutą kompozytora przez orkiestrę 13 p. p., zachwycił zgromadzonych szerokiem rytmicznem ujęciem majestatycznej melodyi, rozpoczynającej się trzema potężnymi akordami, dającymi wyraz tryumfowi ducha i nastrojowi serca polskiego. — Płynna, szeroko traktowana melodya, ma charakter wzniosłej modlitwy i kończy się potężnym refrenem pierwszych kunsztownie związanych akordów. Obecny nestor kompozytorów polskich, dyrektor Wł. Żeleński, którego uczniem jest prof. Świeżyński, wyraził się o artystycznej wartości hymnu z wielkiemi pochwałami. Dla uzyskania porównania, orkiestra odegrała także »Marsyliankę« i hymn narodowy włoski.

Dowódca krakowskiego okręgu wojskowego, generał por. Symon, który wraz z reprezentantami sztabu zaszczycili produkcyę swą obecnością, składając kompoz. Świeżyńskiemu gratulacye i zapewnił go, że prześle ministerstwu wojny jak najpochlebniejszą relacyę.

FESTYN W PARKU KRAKOWSKIM. Komitet krakowskiego Koła Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Bratnia Pomoc“ w Zakopanem pod przewodnictwem p. drowej Maryi Datlezowej urządza 25 bm. tj. dzisiaj, w niedzielę, festyn w Parku krakowskim na dochód walki z gruźlicą wśród kształcącej się młodzieży. Protektorat festynu objęli: dr Kazimierz Morawski, ks. Maciej Sieniatycki, rektor Uniw. Jagiellońskiego i W. Weiss, dyrektor Akad. Sztuk Pięknych. Komitet, w którego skład weszło prezydyum miasta (prez. Federowicz) i wojskowość (gen. Stiller, kom. miasta) i grono prof. Uniw. z małżonkami, dołożył wszelkich starań, aby festynowi zapewnić powodzenie. Atrakcyą festynu będzie loterya obrazów wybitnych malarzy: Weissa, Aksentowicza, Wyczółkowskiego, Filipkiewicza, Stryjeńskiej, Weissowej oraz wszystkich uczniów akademii Sztuk pięknych. Bez względu jednak na szereg innych niespodzianek i urozmaiceń festynu sam cel dostatecznie powinien poprzeć go wśród szerokich sfer naszej publiczności.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 26 bm. red. Ludwik Skoczylas: Weyssenhof, Sieroszewski; we wtorek, 27 bm.: prof. Dr Józef Flach: Likwidacya wojny (problem polski); we środę 28 bm.: o godzinie 5 popołudniu art. dram. Leonard Bończa: Wieczór nowel; w piątek, 30 bm.: prof. dr

Michał Jaśik: Rousseau a rząd polski; w sobotę, 31 bm. prof dr Józef Reiss: Rozwój pieśni (z ilustr. muz.) Początek o godzinie 7 wieczór.

III WIECZÓR BOŃCZY. Ulegając licznym prośbom, odczyta art. dram. Leonard Bończa we środę, 28 bm. w Kollegium wykładów naukowych szereg najpiękniejszych nowel polskich. Bilety wcześniej do nabycia codziennie od 6—8 wieczór w kancelaryi Kollegium.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO. We wtorek 27 maja wygłosi prof. Akademii handlowej dr Tomasz Lulek w sali 43 „Collegium novum" o godzinie 7 wieczorem odczyt pt. „Polityka walutowa Polski wobec doświadczeń przeszłości". Prelegent przedstawi kierunek, który wskazują Polsce doświadczenia innych krajów w dziedzinie walutowej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POSZUKUJE SIĘ PP. WŁAMYWACZY. Posterunek żandarmeryi w Pietrzyskach koło Jaworzna, zawiadomił tutejszą dyrekcyę policyi, że do biura fabryki cementu w Pietrzyskach włamali się nieznani sprawcy. Zapomocą specyalnych narzędzi rozbili ogniotrwałą kasę i skradłszy 35.000 K w banknotach, zbiegli.

Policya miejska w Tarnowie zawiadomiła tutejszą dyrekcyę policyi, że w nocy z 16 na 17 bm. włamano się do sklepu zegarmistrza Chaima Felda przy ul. Krakowskiej i skradziono mu większą ilość biżuteryi, wartości 16.400 K.

Z kraju.

MINISTER WOJCIECHOWSKI i DELEGAT GENERALNY GAŁECKI WE LWOWIE. Delegat generalny, dr Gałecki, udzielał dziś przed południem i po południu audyencyj. U delegata jawiło się wiele deputacyj i osób prywatnych. O godzinie 1 w południe dr Gałecki zwiedził magazyny krajowego zakładu odzieży i odbył konferencyę w sprawie obdzielenia ludności, dotkniętej wypadkami wojny, rozmaitymi towarami odzieżowymi. O godzinie 6 wieczorem przyjechał do Lwowa minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski. Ministrowi towarzyszyli: naczelnik wydziału Rappe i radca ministeryalny dr Kącki. Później wieczorem minister spraw wewnętrznych odbył konferencyę z generalnym delegatem w namiestnictwie.

POWOŁANIE PROF. KASPROWICZA. Na katedrę literatury porównawczej w Uniwersytecie w Poznaniu powołany został profesor Jan Kasprowicz ze Lwowa.

OTOCZENIE PADEREWSKIEGO W DRODZE DO PARYŻA. Prezydent ministrów, spraw zagranicznych p. Paderewski wyjeżdża dzisiaj do Pragi, skąd uda się do Paryża. W otoczeniu prezydenta ministrów znajdują się: pani Helena Paderewska, sekretarze osobiści pana prezydenta pp.: Strakacz i Siedlecki, podporucznik Swirski, adjutant naczelnika państwa, pp. Brzymała Siedlecki i Horodyski, referenci prasowi oraz p. Jan Ciechanowski i Tadeusz Halpern, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

NAGŁY ZGON WICEMINISTRA. Nocy ubiegłej zmarł nagle w pałacu Krasińskich po odbytej naradzie wiceminister sprawiedliwości podsekretarz stanu Józef Świątopełk-Zawadzki.

ZARZĄD DÓBR PAŃSTWOWYCH. „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie wykonawcze ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie utworzenia zarządu okręgowego dóbr państwowych we Lwowie.

KOMUNIKACYA Z POZNANIEM. Komisya pocztowa przy komisaryacie naczelnej Rady ludowej podaje do wiadomości, że z dniem 20 bm. wprowadzona będzie między Poznaniem a Warszawą stała komunikacya pocztowa przy pomocy poczt ruchomych w pociągu pospiesznym oraz w jednym z pociągów osobowych.

PROSBA PUŁKOWNIKA NIENIEWSKIEGO. Pułkownik Nieniewski, zastępca szefa sztabu generalnego wniósł podanie z prośbą o zwolnienie go z obecnego stanowiska i przeniesienie do kawaleryi.

NAPAD BANDYTÓW NA BANK. Wczoraj koło g. 5 popołudniu do domu bankowego Henryka Aksta przy ulicy Marszałkowskiej 152 wtargnęło kilku bandytów, którzy steroryzowawszy rewolwerami i granatami ręcznymi właściciela domu bankowego oraz kilku obecnych klientów, zrabowali około 100.000 marek, z kasy domu bankowego oraz klientom obecnym w kantorze. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli bez śladu.

NAPAD NA DOM RODZIEWICZÓWNY. „Kuryer Warsz." donosi: Nadeszła do Warszawy wiadomość, dotychczas niesprawdzona, że dziś w nocy uzbrojeni bandyci napadli na dom Maryi Rodziewiczówny pod Sebelewem (odnoga nadw.). Bliższych szczegółów na razie brak.

NOMINACYA. „Monitor Polski" ogłasza: Naczelnik państwa zamianował pana Władysława Dzierzgowskiego szefem sekcyi w ministerstwie skarbu.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W niedzielę, 25 bm. popoł: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Zemsta", gościnny występ St. Knake-Zawadzkiego.

ZARZĄD »RODZINY SIEROCEJ« zawiadamia, że posiedzenie celem omówienia festynu odbędzie się dnia 27 b. m. (we wtorek) o godzinie 5 po południu w lokalu Sodalicyjnym, Rynek 44, na które Panie wydział uprzejmie zaprasza. 5773

PIEKARNIA ZWIĄZKOWA podaje do wiadomości P. T. Członków, że pieczywo białe o pełnej przepisanej wadze, po cenach maksymalnych, będzie się sprzedawało w lokalu Piekarni i w sklepach Związku Gospodarczego.

Hiszpania uznała państwo polskie.

Madryt, 25 maja. (PAT). Havas donosi: W odpowiedzi na notyfikacyę Paderewskiego, rząd hiszpański uznał w serdecznych i przyjaznych wyrazach niepodległość Polski i rząd polski, ustanawiając w ten sposób urzędowo stosunki między obu narodami.

Echa ostatniego posiedzenia sejmowego w prasie warszawskiej.

Warszawa, 25 maja (Telef. pryw.) Tak w prasie warszawskiej jak i w kuluarach Sejmu omawiano żywo nieporozumienie, jakie miało miejsce na ostatniem posiedzeniu Sejmu przy głosowaniu nad wnioskiem nagłym w sprawie reformy rolnej. Jak wiadomo, grupa »Wyzwolenia« w porozumieniu z Piastowcami zgłosiła nagły wniosek **posła Stolarskiego o umieszczenie sprawy reformy agrarnej na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia. W głosowaniu nagłość wniosku upadła.** Za wnioskiem głosowała grupa Piastowców, »Wyzwolenie«, Narodowy Związek Rob. i kilku posłów socyalistycznych. **Inni posłowie socyalistyczni wyszli natomiast z sali na czas głosowania.** Wynik głosowania jest symptomatyczny ze względu na wszystkie dotychczasowe próby utworzenia większości lewicowej w Sejmie. Krok socyalistów tłómaczony jest jako odwet **za głosowanie w sprawie strajku kolejowego.**

Również żywo zajmuje się prasa **mową posła Gruenbauma**, który w zapale reforycznym twierdził, że dla żydów pobyt w Polsce jest piekłem. »Gazeta Poranna« w artykule wstępnym p. t. »Piekło polskie« krytykuje bezwzględnie taktykę prasy żydowskiej i ich przedstawicieli w Sejmie, stwierdzając, że żydzi w tem piekle polskiem czują się jednak bardzo dobrze i zewsząd wypierani cisną się do nas.

W sprawie obsady ambasad.

Warszawa, 25 maja (Telef. pryw.) »Kuryer Poranny« donosi według informacyj, otrzymanych z kół politycznych, że p. Dmowski odmówił przyjęcia stanowiska ambasadora polskiego w Londynie. Również p. Okęcki nie przyjął proponowanego mu przedstawicielstwa w Serbii.

Sąd dla spraw gwałtów na ziemi polskiej.

Warszawa, 25 maja (PAT). Z inicyatywy biura prac kongresowych utworzona będzie przy biurze specyalna komisya badania pogwałcenia prawa międzynarodowego i zwyczajowego przez władze i wojska obce na ziemiach polskich, oraz stosunku do Polaków na obczyźnie w okresie od wybuchu wojny w roku 1914. Przewodniczącym komisyi jest z urzędu delegowany przez sąd najwyższy sędzia tegoż sądu p. Jan Mrozowski. Do komisyi wchodzi również i kierownik biura kongresu prof. Karol Lutostański. Skład jej stanowią prokurator Sądu Najwyższego Józef Kuczyński, poseł do Sejmu Zygmunt Seyda, prof. Władysław Semkowicz, Julian Makowski, Babiański, Konstanty Lenc, radca biura kongresowego Tadeusz Michalski i dr Karol Kozłowski.

Unieważnienie mandatu Prilluckiego.

Warszawa, 25 maja (PAT). Sąd najwyższy w charakterze trybunału wyborczego pod przewodnictwem pierwszego prezesa p. Srzednickiego ogłosił dzisiaj **wyrok unieważniający mandat poselski p. Nojacha-Prilluckiego.**

O pogromy żydów w Polsce.

Wiedeń, 25 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu:

Z Lyonu donoszą: **Polscy delegaci na konferencyę pokojową zaprzeczają istnienia pogromów żydów i twierdzą, że żydzi chcą wykonywać kontrolę nad Polakami,** zamiast by zajmować się odzyskaniem Palestyny.

Poznań na cześć Włochów.

Poznań, 25 maja (PAT). W piątek dnia 23 bm. odbyło się **w kasynie Głównego dowództwa pożegnanie szefa misyi włoskiej majora Stabile, a zarazem powitanie jego następcy pułkownika Tonino.** Szereg przemówień rozpoczął generał Dowbór Muśnicki, toastując na cześć króla włoskiego, podkreślając uczucia, łączące oba narody, jakoteż zasługi majora Stabile dla utrwalenia stosunków braterskich. Następnie przemawiał major Stabile, wspominając o świetnej organizacyi społeczeństwa polskiego, o szczerości braterstwa włosko-polskiego i wyrażając przekonanie, że wzajemna praca niebawem będzie musiała wydać pomyślne owoce dla dobra zbratanych narodów. Za wyrazy tych uczuć podziękował generał Dowbór Muśnicki, witając jednocześnie nowego szefa misyi.

O Górny Śląsk.

Paryż, 25 maja (PAT). Rozpatrując punkty, do których specyalnie będą się odnosiły wysiłki delegacyi niemieckiej, pisze »Matin«, że jednym **z tych punktów zdaje się być zwrot Górnego Śląska.** Radiotelegramy propagandy niemieckiej pełne są **narzekania na gwałty, jakie rzekomo znoszą mieszkańcy Górnego Śląska.** Na innem miejscu »Matin« wyraża żal, że **podróż dziennikarzy angielskich i amerykańskich w te strony była zorganizowaną przez rząd niemiecki** i że skutkiem tego pojawiły się w prasie angielskiej i amerykańskiej odgłosy nieprzychylne dla rewindykacyj polskich.

Ukraińcy wobec ekspose Paderewskiego

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie Biuro prasowe rozesłało w świat znowu nowy komunikat, mający na celu zohydzenie Polski w oczach Europy. Omawiając ekspose prezydenta Paderewskiego, twierdzi ukraińskie Biuro prasowe, że Paderewski przyznał się, iż zgodził się na rokowania o zawieszenie broni i zaniechanie walki przeciw Ukrainie, dalej, że wojska Hallera wbrew zobowiązaniu rządu polskiego walczyły początkowo przeciw Ukrainie, że cofnięto je z frontu ukraińskiego dopiero na skutek kategorycznego wezwania koalicyi i cofnięto je jednak tylko z pierwszych linij, tworząc z nich kompanie karne, postępujące tuż za wojskiem frontowem. Komunikat ukraiński utrzymuje wkońcu, że twierdzenie Paderewskiego, iż ukraińskie wojska bolszewickie przekroczyły granicę Galicyi są czczym wymysłem.

„Wiarygodne" informacye.

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« donosi:

Wiedeńskie sfery polityczne otrzymały z wiarygodnego źródła wiadomość, że konferencya pokojowa w Paryżu wezwie Polskę do bezzwłocznego opróżnienia Borysławia.

W sprawie opóźnienia wyjazdu Paderewskiego.

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

Prezydent Paderewski przyjechać miał do Pragi we czwartek po południu. **Na dworcu oczekiwali Paderewskiego prezydent Masaryk,** minister spraw wewnętrznych Svehla i przedstawiciel sztabu generalnego Husak.. Czekali jednak napróżno. Paderewski nie przyjechał. Prasa czeska wyraża przekonanie, że prezydent Paderewski plan wyjazdu zmienił w ostatniej chwili z bardzo ważnych przyczyn politycznych. »Narod. polit.« żąda, by rząd w przyszłości ogłosił oficyalny przyjazd Paderewskiego wówczas, gdy Paderewski będzie już siedział w wagonie kolejowym. Sfery zbliżone do rządu twierdzą, że przyjazd Paderewskiego do Pragi odroczony został na czas nieoznaczony, gdyż **najbardziej dziś dla Polski piekąca sprawa ukraińska wymaga obecności Paderewskiego w Warszawie, a względnie w Paryżu, tembardziej, że Anglia i Ameryka nie zmieniły wcale swego stanowiska w sprawie ofenzywy polskiej w Galicyi wschodniej** i grożą raczej poważnemi represaliami. Prezydent Wilson przygotowuje rzekomo w tej sprawie oficyalną enuncyacyę.

Traktat pokojowy dla Austryi niem.

Wiedeń, 25 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu:

Traktat pokojowy z Austryą niemiecką ma zostać ostatecznie zredagowany na plenarnem posiedzeniu konferencyi pokojowej we wtorek przed południem, zaś doręczony **niemiecko-austryackim delegatom w środę przed południem.** Co do objętości prawie dorównuje on traktatowi z Niemcami. Wstępne postanowienia prawie są te same. Związek narodów, jak postanowienia o pracy, stanowią tak samo część składową traktatu.

Stan sił zbrojnych ma wynosić 2 dywizye, długo-służącego wojska ochotniczego w sile **25.000 ludzi.** Floty w ścisłem tego słowa znaczeniu Austrya niemiecka posiadać nie będzie. Zasada odszkodowania będzie miała zastosowanie także dla Austryi niemieckiej. Koszta wojenne i koszta demobilizacyi ponosić będzie sama Austrya niemiecka, natomiast długi przedwojenne mają być rozdzielone na państwa narodowe proporcyonalnie. Sprawa ta będzie jeszcze roztrząsaną przez rzeczoznawców. Sądzą, że kwestya ta zostanie do wtorku rozstrzygniętą. Wszystkie okręty handlowe, zajęte w czasie wojny przez Stany Zjednoczone, stać się mają własnością Stanów Zjednoczonych. Austro-niemieckim delegatom będzie dany termin 1 tygodnia do przyjęcia lub odrzucenia traktatu pokojowego.

(Uwaga wiedeńskiego Biura koresp.: Nie bierzemy gwarancyi za powyższe doniesienie).

Spotkanie w Spaa.

Kraków, 25 maja. (PAT). Radio stacyi krak. z Berlina: Prezydent ministrów Scheidemann wyjechał we czwartek z ministrami Dernburgem i Erzbergerem do Spaa. Niemiecka delegacya także wyjechała z Wersalu do Spaa, gdzie w piątek nastąpi ostateczna redakcya niemieckiej kontrpropozycyi. Spotkanie w Spaa stało się koniecznem, ponieważ nietylko porozumienie się między Berlinem i Wersalem jest technicznie trudne, ale także rząd chce dać narodowi niemieckiemu tak szybko, jak tylko można wszystkie szczegóły o niemieckich ich kontrpropozycyach. Minister Kolonii Bell, wyjechał również do Spaa. Hr. Brockdorff, Rantzau, Laidsberg, Giessbert, Leinert i Melcior wyjechał do Spaa, aby tam spotkać się z członkami gabinetu. w celu ostatecznego zredagowania niemieckiej odpowiedzi na warunki pokoju.

Włosi a traktat.

Paryż, 25 maja. (PAT). »Matin« pisze: Obecny stan rokowań pokojowych pozwala przypuszczać, że Włochy podpiszą traktat pokojowy nie tylko z Niemcami, ale także z Austryą, nie uzależniając swego podpisu od uregulowania sprawy Adryatyku. Pragnąc gorąco osiągnąć zgodę z Wilsonem, **Włochy gotowe są udzielić wszelkich ustępstw w Dalmacyi i przyjąć specyalną formę rządu w Rjece,** w znacznej stopie umiędzynarodowionej, byle zasada ich zwierzchnictwa była utrzymaną przez pewne zarządzenia. Los obszarów, obsadzonych przez Włochy, będzie uregulowany przez osobny traktat, w którym państwa nieprzyjacielskie nie będą uczestniczyły.

Barzilai żyje.

Wiedeń, 25 maja (PAT). Wied. Biuro prasowe donosi z Amsterdamu na podstawie Biura Reutera:

Wiadomość o śmierci Barzilai jest nieprawdziwą. Zmarł nie Barzilai, lecz matka Barzilaia.

O uznanie rządów Kołczaka.

Wiedeń, 25 maja (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu:

Rada czterech zajmowała się wczoraj po południu kwestyą rosyjską. Jakkolwiek rząd Kołczaka nie został uznany dotąd przez koalicyę, **uzna mimo to Rada czterech rządy Kołczaka** i wejdzie z nim w stosunki w Syberyi. Poseł amerykański w Tokio Roland Morris udał się do Syberyi w celu nawiązania rokowań z admirałem Kołczakiem. Tak podaje amerykańska komisya, wzbrania się jednak podać bliższe szczegóły.

Kobiety w parlamencie francuskim.

Paryż, 25 maja (PAT). Havas. Izba deputowanych przyznała kobietom prawo głosowania.

Rozruchy w Pradze.

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Pragi:

Znamiennym jest fakt, że wielu z demonstrantów, zapłaciwszy za zabrane towary dowolne a bardzo niskie ceny, sprzedawali je natychmiast za ceny znacznie wyższe sposobem paskarskim. Poważne sfery praskie są zresztą zdania, **że inicyatorami demonstracyj w Pradze są bolszewicy węgierscy. Faktem jest, że kilkunastu wybitnych bolszewików węgierskich bawi obecnie w Pradze pod fałszywemi nazwiskami.**

Wiedeń, 25 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Pragi:

W hali targowej przyszło dziś do gwałtownych starć. Tłum zabierał towary i płacił za nie wedle swego zapatrywania: za jajko po 60 hal., za kg. masła 36 K, za kury 8 K i t. d. Wkońcu wojsko przywróciło spokój.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 24 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102'50	103'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'—	103'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	104'50	105'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1900	99'75	100'75
Tranzakcya		100'25
4% poż. m. Lwowa	97'—	98'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104'—	105'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'—	103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	101'—	102'—
4½% listy zast. Banku kraj.	108'50	109'50
Tranzakcya		109'—
4% listy zast. Banku kraj.	105'—	106'—
Tranzakcya		105'50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	106'50	107'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	110'—	111'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	105'50	106'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	102'50	103'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106'50	107'50
Tranzakcya		107'—
4½% listy zast. Gal. ziem. Banku kred.	105'—	106'—
5½% austr. poż. woj. (beny)	—'—	—'—
5% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	620'—	630'—
Bank Hipoteczny	665'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	525'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal. Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	880'—	890'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Zeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	188'—	192'—
Tranzakcya	190'50	191'—
Marki niemieckie	192'—	196'—
Marki niemieckie drobne	192'—	195'—
Ruble carskie po 100 rb.	258'—	265'—
Ruble carskie po 500 rb.	222'—	228'—
Ruble carskie drobne	220'—	224'—
Ruble dumskie	137'—	141'—
Lei rumuńskie	210'—	216'—
Tranzakcya		213'—
Dollary	—'—	—'—
Dewiza na Zurych	—'—	—'—
Tranzakcya		560'—
Dewiza na Genewę	—'—	—'—
Tranzakcya		560'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

PODZIĘKOWANIE.

WPDrowi Gustawowi Nowotnemu, dyrektorowi klin. szpitala w Zakopanem, za szczęśliwie przeprowadzoną ciężką operacyę i troskliwą opiekę w czasie choroby naszej matki M. Ullmanowej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Brat i syn.

ZGUBIONO

w drodze z Kielc do Krakowa we środę rano, dnia 21 b. m., PORTFEL z paszportem i dokumentami. Za odesłanie lub wiadomość OFIARUJE 200 KORON WŁAŚCICIEL IZRAEL WEITZHAENDLER, KIELCE, Kolejowa 16.

†

Helena Wojtyżanka

nauczycielka

po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23 b. m. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, dnia 25 maja b. r., o godzinie 4 po południu z domu przy ul. Małej L. 4 na cmentarz zwierzyniecki.

Na ten smutny obrzęd pozostała w żalu rodzina zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

†

Za duszę ś. p.

Teodozyi Furdzikowej

w dzień Jej Imienia

odprawioną zostanie we czwartek, dnia 29 maja b. r., o godzinie 7 rano w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele N. P. Maryi

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

na którą stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

BRYLANTY, ZEGARKI ZŁOTE, zęby sztuczne, oraz wyroby ze złota, srebra i platyny, jako też wszelkie antyki kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz MELCER W KRAKOWIE, ulica Sławkowska L. 16, obok magazynu broni.

2.000 KORON dam za wyszukanie mieszkania w Krakowie, składającego się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni z komfortem. Pośrednicy dopuszczalni. Zgłoszenia pod: »Mieszkanie 2.000« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 5481 3

Specyalny fryzyer damski udziela lekcyi w ondulowaniu i ozesaniu. — Zgłoszenia l st. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Ondulator". 5662 1 2

Potrzebna Francuzka (rodowita), władająca ewentualnie też językiem angielskim, do dziewczynki ośmioletniej na wieś w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krowoderska 17. Dr Rzuchowski. 5713 1 2

Inżynier budowy wagonów, Polak, pierwszorzędna siła fachowa, z wieloletnią praktyką we wszystkich kierunkach, szuka kapitalistów w celu założenia nowej fabryki wagonów w Polsce. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Inżynier". 5729 1 2

Absolwent szkoły werkmistrzów, egz. maszynista, z jednor. praktyką biurową i 11 letnią praktyką warst. w zakresie masz. i elektr., znający się dobrze na masz. roln., pługach par. i mot., automob., jak i na kopalniach, szuka odpow. posady. Zgłoszenia pod **5650** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5650

Asystent farmacyi z wieloletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „A. 25" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5699 1 2

Okazyjnie do sprzedania batysty haftowane i tiule, etaminy, reszki. Ul. A. Potockiego l. 11, przed południem. 5771 1 2

Mundantka pisząca biegle na maszynie, potrzebna do kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka 15. 5701

Wózek na resorach, bardzo mocny, mało używany, do sprzedania w pracowni kowalskiej St. Rompały, Kraków, ul. Bernardyńska 3. 5704 1 2

Zapalniczki, trzpionki pierścionkowe do obsady tarówek, **aparaty do masażu** wyrabia bardzo tanio **J. FENNER** Wiedeń, VII, Kaiserstrasse 101/15. 5538

Pokój umeblowany od 1 czerwca, dla pań inteligentnych. Może być i z kuchnią. Oglądać od godz. 2—6, ul. Krzywa l 6, I piętro, drzwi 1. 5715

5000 K a nawet więcej dam osobie wpływowej, która dopomoże inwalidzie do wyrobienia pewnego interesu. Warunki wszystkie posiada. Zgłoszenia pod **Dyskrecya** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5716 1

Zakład tapicerski przerabia meble, materace, po cenach konkurencyjnych. Ul. św. Jana l. 13. Eug. Wesołowski. 5730 1 5

Bluza granatowa alpakowa, studencka, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Czysta 11, I piętro. 5720 1 3

Dwa pokoje z dwoma łóżkami i pianinem (umeblowane), do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Szlak 8, II p. 5734

Nowy dom drewniany, stodoła, stajnia na parę koni i krowy, nowe, sklep, trafika, jedenaście morgów gruntu, wszystko obsiane, okazyjnie zaraz do sprzedania za 150.000 K gotówką. Realność ta znajduje się we wielkiej wsi pod Krakowem, 13 km gościńcem bitym. Zgłoszenia przyjmuje osobiście Rządowo upow. biuro parcelacyjne w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 20. 5631 1 8

„UCZCIWOŚĆ" Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży **F. TURLIŃSKI** Kraków, ul. Podwale l. 3, parter. Majątek w zachodniej Galicyi, 317 morgów, w tem lasu 225 morgi, dwór otoczony ogrodem 2-morgowym, młyn, tartak, zaraz do nabycia. 5631 1 2

FISHARMONIA dwugłosowa, komplet, garnitur salon, czarny inkrust. mozajką i bronzami, sypialnia dębowa, kredens i biuro dębowe bogato rzeźbione, szafy biblioteczne i t. p. do sprzedania.

Konces. sprzedaż Kraków, ul. św. Jana l. 15, I p. 5694 1 2

Do P. T. Kupców. Używając języka Esperanto, łatwo uniknąć trudności z firmami zagranicznemi, które korespondują w tym języku. Przyjmuję tłómaczenia korespondencyi handlowej, ułatwiam nawiązanie stosunków z firmami zagranicznemi (Szwajcarya, Francya, Włochy, Anglia), udzielam informacyj, stojących w związku ze sprawami handlowemi. Zgłoszenia pod „Esperanto" do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 5444 2 3

Kraków, Szczepańska 7, I p.

„STRÓJ"

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA wzorowo urządzona. 5728 1 3

NOWE KURSA rozpoczynają się **5 czerwca 1919 r.**

Kilka systemów kroju. — Szycie. — Dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły nauczycielskie. — Nauczanie metodyczne. — Informacye i zgłoszenia codziennie od 10 do 11 przed południem. — Prospekty darmo

Z powodu bardzo wysokich cen materyałów surowych, mydeł na razie nie wyrabiamy.

Lab. chem. kosmet. „Derma" (St. Studnicki, Dr J. Czernik) 5718 **Kraków, Podzamcze.**

DO SPRZEDANIA w Podgórzu, w pobliżu przystanku tramwajowego **dom dwupiętrowy** z oficyną 1-piętr., nadającą się na cele przemysłowe. Elektryka, wodociąg. **Wolny warsztat** z doprowadzonym prądem elektr. na 2 motory. 3 lata wolny od podatku. Cena 135.000 K.

Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Jana Geldwertha w Krakowie, ul. Szewska 21. 5696 1 2

Ważne dla pp. Kupców!

Mydła toaletowego i do prania pierwszorzędnych fabryk, oraz własnego wyrobu w każdej ilości dostarcza **najtańsze źródło**

Perfumerya „KORONA" **Warszawa,** Nowy Świat 64, telefon 271-31. Filia: Marszałkowska 135. 6551 2 3

SOLEC **Sezon od 20 maja do 20 września.** Zakład wód mineralnych siarczano-słonych znanych ze swej skuteczności **w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.**

Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatya.

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju. **Dojazd** przez **st. Kielce,** skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, lub przez st. kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej. 3997 4 4

2000 koron i więcej zapłacę za odstąpienie lub wyszukanie mieszkania z 2—3 pokoi z komfortem. Ewentualnie kupię meble. — Zgłoszenia pod: **„Pilne mieszkanie"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5659 1 2

Nadszedł świeży transport

WIN MSZALNYCH

hegelajskich i tokajskich do firmy

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia. 4808 18 0

Inteligentny mężczyzna w średnim wieku, rutynowany urzędnik administracyjny, komercyalny, i manipulacyjny, znający książkowość, biegły koncepista polsko-niemiecki, podczas wojny sierżant rachunkowy, dający gwarancyę, poszukuje posady w poważnej instytucyi lub przedsiębiorstwie. **Zgłoszenia pod „Zaufanie" do Biura ogłoszeń „LOT", Kraków, Rynek gł. 7—8, sklep w podwórcu.** 5615 2 3

Przystąpię z kapitałem lub **kupię rentowne przedsiębiorstwo.** — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Mandla Zygm., Kraków, Rynek gł. 22. 5172 4 5

Poradnia „Ordinatorium sexuologicum" **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 689 18 0

leczy, ze stanowiska nowych spostrzeżeń klinicznych, pedagogicznych, antropologicznych, psychologicznych i innych — wzgl. przy pomocy psychoanalizy i innych sposobów badania —, różnorodne przypadłości życia płciowego mężczyzn i kobiet (wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece), jakoteż różnorodne choroby wewnętrzne płucne, sercowe, neurastenię, histeryę, bledniczę, otyłość i t. p., stojące w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest okresowem, luźnych porad nie udziela się.

Spokój nerwów — **poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia** — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem".

Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględnianemi nie będą. 890 18 0

Jodowo-solankowe kąpiele **Darków** pod Cieszynem, Śląsk wschodni (wysoko skoncentrowane sole jodowe). — Sezon od 15 maja do 15 września. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy Darków. 4351 11 30

Młoda inteligentna osoba, poszukuje zajęcia na wsi, jako pomocnica pani domu, towarzyszka dzieci. Zna krawieczyznę. Przyjazny stosunek do pracodawców rzecz najważniejsza. Wymagania najskromniejsze. Zgłoszenia pod „Pracowita" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5702 1 2

Kucharza poszukuje mleczarnia przy ul. św. Gertrudy 15. 5731

Apteka Jana Niesiołowskiego w Tarnowie poszukuje z dniem 1-go lipca **magistra** lub **asystenta** rutynowanego. 5722 1 5

Pokój umeblowany, przy rodzinie, dla młodej panny, na żądanie z wiktem, do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość: Rynek l. 10, III piętro, tylko u pani A. K. 5537 4 0

Do wynajęcia dom jednopiętrowy, oraz plac, nadający się na fabrykę, przy ul. Skawińskiej 10. Budynek wymaga renowacyi na koszt wynajmującego. Bliższa wiadomość u p. Lipschütza, ul. Skawińska 12 od g. 1—3 pop. 5703 1 3

Znaleziono psa „Setera" czarnego d. 21 maja 1919 r. Bliższa wiadomość: ul. Garncarska l. 6, I p., u p. Więcka. 5705 1 2

Za wskazanie mieszkania z 3—4 pokoi, ze światłem, dla małżeństwa bezdzietnego, ofiaruję 2000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „4 pokoje" 5707 1 5

Poszukuje się stenografistki i stenotypistki z językiem polskim i niemieckim. Vorzimmer i Ska, Kraków, ulica A. Potockiego 1. 5711 1 3

25.000 K na I hipotekę poszukuję. Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 5695

Zakopane pensyonat „Jasna" specyalna kuchnia odżywcza dla rekonwalescentów 5545 4 4

Kupię kilka obrazów wybitniejszych malarzy polskich. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Amator".** 5433 5 5

Kupuję garderobę męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 32. 5276 2 20

Meble luksusowe nadeszły. Jadalnia z 18 krzesłami w skórze, salon, dywany, szafy duże do sprzedania 5592 3 3 **w Hali licytacyjnej, ul. Bracka l. 6.**

Ważne dla P. T. Kupców! Różne karmelki, cukierki, chałwa, landrynki jakoteż herbatniki i pierniki we wielkim wyborze z najlepszych fabryk warszawskich po bardzo niskich cenach poleca 5548 3 3 **Leopold Bertel i Sp.** Kraków, Stradom 17, w podwórcu

Kostyumy i płaszcze damskie wykonuje punktualnie pomimo obecnych trudności o żurnale, według najnowszych fasonów, pierwszorzędny zakład krawiecki **J. Kempiera, Kraków, Grodzka 25.** 5220 3 5

Każdy właściciel domu i każdy lokator powinien przeczytać:

A Kiedy wolno czynsz podwyższyć a kiedy przywrócić do wysokości przedwojennej? 5208 3 3
B. Kiedy wolno mieszkanie wypowiedzieć?

Do nabycia w Biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej oraz w biurze Tow. katol. właścicieli realności, ul. Karmelicka 15, I. p. Wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości K 2·80.

Każdy robiący tranzakcye naftowo-górnicze, powinien zasięgać informacyi **Syndykatu naftowo-górniczego, Kraków, Sławkowska 23.** — Żądać expose i statutu. 5298 2 10

SUSZARNIE owoców i jarzyn, urządzenia fabryk 5165 2 3 **marmolady** **Fryderyk Rotter i Ska.** Wiedeń IV., Alleegasse 29

Artykuły toaletowe wszelkiego rodzaju do dostarczenia szybko i bardzo tanio perfumeryom, składom aptecznym, aptekom i wszelkim innym tego rodzaju handlom. Specyalność: japoński olejek przeciw migrenie (zdumiewający skutek), przyrządy do golenia, artykuły kosmetyczne, kartony z podarkami, perfumy itd. itd. Zażądać oferty. Zlecenia wyżej 200 K opłacone

STEYDLER & SEID perfumerya hurtowna, Wiedeń IV. Petzvalgasse 4. Telefon 15 94 11. 5043 3 3

Ważne dla aptekarzy i drogeryj! **Flaszek, słoików aptecznych** dostarcza we wszystkich wielkościach 4606 9 10

Tow. akc. fabryki szkła w Ząbkowicach, Król. Pols.

Na żądanie wysyłają cenniki darmo i opłatnie zastępcy **Reich i Storch w Krakowie, Krakowska 4.**

Pończochy i skarpetki zniszczone, przerabia jak nowe
3 pary pończóch na 2 pary
4 pary skarpetek na 2 pary
w najkrótszym czasie jedynie 5236 2 8

Fabryka pończóch, Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej).

Wilhelm Abeles i Ska **Kraków, ul. 5 listopada l. 1.** polecają: cement portlandzki, gips murarski i sztukatorski, wapno skaliste, nawozowe i hydrauliczne (Romancement), łupek sztuczny asbestowy, dachówki w różnych gatunkach, papę dachową, szuter drogowy i betonowy, surowice z porfiru, dolomitu i wapienia, oraz inne materyały budowlane. Wysyłka tylko w ładunkach całowagonowych. Ceny konkurencyjne. 5221 3 3



najlepsza farba .... do materyi.

wyrobu J. Doroszowa w Łodzi.

Nazwa i opakowanie rejestrowane w urzędzie patentowym Republiki polskiej pod l. 3246.

Generalna reprezentacya na Polskę

Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, Rynek gł. 11.

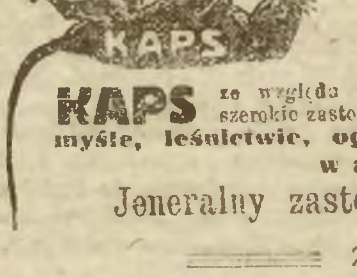
Nowe cenniki wysyła się na żądanie. 5708



Najlepsze szwedzkie wirówki do odtłuszczania mleka **„DIABOLO"** od 40 do 500 litrów na godzinę 4909 3 15

S. Jakubowicz **Warszawa, Żelazna-Brama 6. Telefon 44-56. Oddział w Lublinie, Krak. Przedmieście 51.**

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAUDIOL"** wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.** Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Główny skład w hurtow. skł. aptecznym M. Goldberg i A. Selecki w Warszawie, ul. Senatorska 6.** 3578 4 0



Tępcie szczury i myszy! „KAPS" jedyny radykalny i wypróbowany środek tępi bezwzględnie **szczury i myszy.**

KAPS ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdem **gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, składach żywnościowych i t. d. Żądać w aptekach i w składach aptecznych.** 5313 2 3

Jeneralny zastępca na Galicyę **JAKÓB BRYKMAN** **Łódź, ul. Zachodnia l. 41.** Zamówienia uskuteczniam pocztą.

Ważne dla kupców i Kółek rolniczych!

PALATYN najlepsza farba do materyi, jedwabiu, płótna w różnych kolorach, wyrobu **Jana Wł. Szulca i Ski.** Zastrzeżony w min. handlu i przemysłu pod L. 658/608

Główny skład na Galicyę **M. i B. WEISSBERG** **Kraków, ul. 5-go Listopada 10, Telef. 3085.** 5104 1 4

Domek z parcelą w obszarze około 3 morgów na Woli Justowskiej okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w kanc. adw., Kraków, Rynek 44. 5416 5 6

Do założenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa poszukiwany kapitalista z udziałem 50.000—200.000 K. Zgłoszenia: Kancelarya adwokacka, Kraków, Rynek gł. 22, I p. 5617 2 2

Kupuję starą garderobę męską i damską. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie. 5801 7 10

Kamienica z bramą wjazdową i parcelą Dz. VI, do zamiany. **Kamienica i willa** z komfortem, do sprzedania. **Willa** w Zakopanem, z ogrodem, do najęcia lub sprzedaży. Wiadomość: Dr Zapała, Gołębia 14. 5448 5 5

Guziki orzechowe z perłowej macicy, naparstki, igły poleca po przystępnej cenie **P. Józef Gottesmann, Wiedeń,** II., Lilienbrunngasse 7. 5501 2 3

Trzcinę wodną do wyrobów plecionkowych kupuję wagonami. — Zgłoszenia pod Max Wzlontek, fabryka mat., Bogumin-miasto, Śląsk. 5433 6 3

Mieszkania 2—3 pokoi, nieumeblowanych, z kuchnią, łazienką, elektrycznością, gazem, blisko Rynku, od lipca, sierpnia lub później, poszukuje wyższy urzędnik (sam ze służącym). Pośrednictwo sowicie wynagrodzi w gotówce i prowiantach. Zgłoszenia: ul. Wiślna 8, I p., drzwi na lewo, od g. 9—1 przed południem 5582 2 2

Do sprzedania 2 okna kompletne z futrynami, okute, wymiaru 130×190, 130×180, 20 schodów dębowych, piec Dauerbrand, paki i gąsiory. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30. 5175 2 3

Agronom energiczny, Ślązak, lat 27, szuka posady natychmiast. Zgłoszenia pod „Energiczny Ślązak" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5568 4 5

Szycie wypraw ślubnych, przerabianie bielizny, sukien, bluzek, wszelkie naprawki, cerowanie pończoch, przyjmuje **Warsztat naprawy bielizny,** ul. Franciszkańska 4 w podwórzu. Potrzeba **krawcowych i bieliźniarek.** 5481 2 3

Pokoju z osobnem wejściem, bez mebli, poszukuje się zaraz, lub od 1 czerwca b. r. w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzi się. Zgłoszenia listowne pod „Pokój" do Biura ogłoszeń Stan. Łacha, Kraków, ul. Konarskiego l. 3. 5521 2 2

Mydła toaletowe perfumy i kosmetyki poleca hurtowny skład **Maksa Landwirtha** Kraków, ul. Dietlowska 40. 5574 2 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.